

# Niepokojące statystyki. Dlaczego rośnie liczba rasistowskich ataków?

Dorota Laskowska  
Luty 27, 2019



Katowice. W nocy z 21 na 22 grudnia 2018 r. na Dworcu Głównym grupa kilkunastu mężczyzn zaatakowała trzech studentów pochodzenia arabskiego. Napastnicy zaczepili ich na schodach w pobliżu jednej z restauracji.

Nagabywani studenci, pytani o pochodzenie i wyznawaną religię, odpowiedzieli, że są muzułmanami, po czym pospiesznie udali się na peron. Gdy wsiadali do pociągu jadącego do Gliwic, ci sami napastnicy uderzyli jednego z nich w tył głowy i przewrócili na ziemię.

Do ataku na pozostałych studentów przyłączyli się kolejni sprawcy. Jednego z nich zepchnęli na tory tuż przed odjazdem pociągu, a drugiego pobili do nieprzytomności. Pracownicy ochrony dworca nie podjęli interwencji. Świadkowie zdarzenia wezwali karetkę i policję.

## Alarmujące statystyki dotyczące ataków na tle rasistowskim

W Polsce każdego roku rośnie liczba ataków na tle rasistowskim wobec muzułmanów, Ukraińców, osób o innym kolorze skóry czy posługujących się innym językiem. Stowarzyszenie Nigdy Więcej opublikowało raport „Brunatna Księga” za lata 2017–2018, w którym opisano wybrane przestępstwa i incydenty na tle rasistowskim, ksenofobicznym i antysemitycznym.

Zabójstwa, pobicia, wyzwiska, akty dyskryminacji, demonstracje uliczne, dewastacje, a także przykłady wypowiedzi osób publicznych. Przynajmniej jedna sytuacja mrozi krew w żyłach, równie porażająca jest ich ilość. W opracowaniu przedstawiono kilkadziesiąt przypadków napaści na muzułmanów w ostatnich dwóch latach, ale – jak podkreślają twórcy raportu – są to tylko wybrane i potwierdzone sytuacje, gdyż skala problemu jest tak duża, że nie da się zobrazować go w całości.

## „Jak masz wybuchać, to u siebie!”

Łódź. 8 stycznia 2018 r. w Galerii Łódzkiej na ul. Piłsudskiego niezidentyfikowany mężczyzna zaatakował studenta pochodzącego z Arabii Saudyjskiej. Napastnik uderzył go pięścią w twarz i wykrzykiwał: „Jak masz wybuchać, to u siebie!”. Poszkodowany powiadomił o zdarzeniu policję. Zatrzymano 33-letniego mieszkańca Łodzi, któremu został postawiony zarzut stosowania przemocy z powodu przynależności narodowej.

„Brunatna Księga” opiera się w dużej mierze na źródłach internetowych i informacjach pochodzących z tradycyjnych mediów. Samo stowarzyszenie działa non-profit, nie jest finansowane ze źródeł państwowych, a pracownicy nie otrzymują za swoją pracę wynagrodzenia. Działają z czysto ideologicznych pobudek, mając nadzieję, że ich głos zostanie usłyszany i zwróci uwagę na problem, często bagatelizowany na szczeblach państwowych i instytucjonalnych.

„Ciężko określić skalę całego zjawiska. Informacje o tych zdarzeniach docierają do nas z różnych stron, ale większość z nich nie jest nigdzie zgłaszana. Także prokuratorskie statystyki są niepełne” – mówi Jacek Dziegielewski, współpracownik Stowarzyszenia Nigdy Więcej. „Z jednej strony wiemy, że aż 70–80 proc. spraw dotyczących przestępstw z nienawiści jest umarzana na poziomie samej prokuratury. Często z powodu niewykrycia sprawców, a także ze względu na rzekomą niską szkodliwość czynu” – podkreśla.

„Należy też pamiętać, że nie wszystkie zgłaszane do prokuratury przypadki są następnie rozpatrywane jako sprawy na tle rasistowskim. Stąd ciężko o konkretne liczby. Na podstawie danych z naszego monitoringu z pewnością możemy mówić tu o kilku zdarzeniach dziennie” – dodaje Dziegielewski.

## Liczba incydentów rośnie od 2015 roku

Do ataków na muzułmanów w Polsce dochodzi codziennie. Liczba ta rośnie każdego roku. Początek wzrostowej tendencji to rok 2015, który łączy się z kryzysem migracyjnym w Europie i kampanią wyborczą w Polsce, podczas której publicznie wykorzystywano strach przed uchodźcami i imigrantami.

„Przykład idzie z góry. Jeżeli przedstawiciele różnych instytucji państwowych posługują się mową nienawiści w debacie publicznej, to dają tym samym ciche przyzwolenie na takie działania. Przystępstwa o podłożu rasistowskim i ksenofobicznym stały się naszą polską codziennością” – wyznaje Dzięgielewski.

Antyukraińskie napisy w przejściu podziemnym w Krakowie, maj 2017 r. (BEATA ZAWRZEL / REPORTER)

„Tym bardziej razi fakt, że są one często bagatelizowane na szczeblu resortowym i instytucjonalnym. Widzieliśmy pewną poprawę sytuacji bezpośrednio po gdańskiej tragedii, ale pytanie brzmi, czy będzie to długofalowe działanie” – zaznacza.

### **Jakie są motywy działań sprawców?**

Kalisz. 20 czerwca 2017 r. media poinformowały o wpisach, które opublikował na Facebooku poseł Prawa i Sprawiedliwości Jan Mosiński. O jednym z kaliskich radnych PO (osobie ciemnoskórej) napisał: „Wystarczy popatrzeć na rysy twarzy, karnację itp. Przecież to chory na umyśle, arabski, wielbłądzi łeb”.

Prokuratura Krajowa opublikowała na swojej stronie sprawozdanie dotyczące spraw o przestępstwach z pobudek rasistowskich, antysemitycznych lub ksenofobicznych. Czytamy w nim, że w samym tylko 2017 r. zarejestrowano aż 1449 spraw o takim podłożu. Najczęściej atakowani byli muzułmanie, następnie Ukraińcy, Żydzi, osoby rasy czarnej, Romowie, najrzadziej zaś Syryjczycy.

Głównym motywem działań sprawców była przynależność do innej grupy narodowościowej, rasowej, etnicznej czy wyznaniowej (1009 spraw). W 230 przypadkach jako motyw działania podano „propagowanie faszystowskiego ustroju państwa”, a pozostałe przypisano do kategorii „inne”, gdzie niejednokrotnie określano motyw jako „nienawiść na tle narodowościowym czy nienawiść z powodów narodowościowo-etnicznych”. Większość spraw została umorzona.

### **„To był jeden cios”**

Lublin. W nocy z 4 na 5 lutego 2017 r. w klubie na ul. Peowiaków kilku pochodzących z Turcji studentów zostało zaatakowanych przez grupę nierozpoznanych napastników. Jeden z poszkodowanych relacjonował: „Kiedy staliśmy przy wyjściu, podszedł do nas jeden z mężczyzn i zaczął mnie obrażać. Chodziło o mój wygląd, głównie o brodę. Na koniec zapytał o moją narodowość. Gdy powiedziałem, że jestem Turkiem, zrobił się jeszcze bardziej agresywny, podniósł głos i zaczął mnie wyzywać”.

Studenci postanowili oddalić się sprzed klubu, ale napastnicy podążyli za nimi, wykrzykując, by „wynosili się z Polski”. Na pl. Lecha Kaczyńskiego zaatakowali jednego z Turków. Katarzyna Czekaj z Prokuratury Rejonowej Lublin-Południe poinformowała: „Do napaści doszło z powodu przynależności narodowej mężczyzny. Został wielokrotnie uderzony pięścią w głowę i był kopany po całym ciele. W wyniku pobicia doznał obrażeń zagrażających jego zdrowiu i życiu”. (Dwaj inni studenci, którzy stanęli w jego obronie, także ucierpieli).

6 lipca 2017 r. Prokuratura Okręgowa w Lublinie poinformowała, że z powodu niewykrycia sprawców postępowanie w sprawie pobicia obywatela Turcji zostało umorzone. Ponadto w toku śledztwa okazało się, że mężczyzna ten po raz pierwszy został uderzony jeszcze przed klubem na ul. Peowiaków – ale także ten wątek umorzono. Decyzję tę następująco uzasadniała Agnieszka Kępka, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Lublinie: „To był jeden cios. Pokrzywdzony nie odniósł obrażeń. Sprawca został ustalony. W tej sytuacji uznaliśmy, że nie ma społecznego interesu w jego ściganiu”.

[https://holistic.news/niepokojace-statystyki-dlaczego-rosnie-liczba-rasistowskich-atakow/?fbclid=IwAR1TcQ0ZFCoqNWQ-XkIRzYl8-dHqBHhTMVg9c\\_7NIq7Bn16NDg5\\_1G582II](https://holistic.news/niepokojace-statystyki-dlaczego-rosnie-liczba-rasistowskich-atakow/?fbclid=IwAR1TcQ0ZFCoqNWQ-XkIRzYl8-dHqBHhTMVg9c_7NIq7Bn16NDg5_1G582II)